Rok V. Czwartek dnia 16 maja 1935 r. Przesyłka pocztowa opłacona ryczałtem. Nr. 112

SŁOWO CZĘSTOCHOWSKIE

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY i LITERACKI.

U trumny Wskrzesiciela Polski.

WARSZAWA. — Od samego rana tysiączne tłumy ciągnęły wczoraj i dziś przed południem Alejami Ujazdowskiemi ku Belwederowi, ustawiając się po obu stronach ulicy. Cały plac przed bramą pałacu belwederskiego zapełniony został publicznością.

Aczkolwiek dzień zarezerwowany był dla rodziny Marszałka Piłsudskiego i dla delegacyj wszystkich formacyj wojskowych oraz dla osobistych przyjaciół i współpracowników zmarłego (gdyż zasadniczo dostęp do trumny dany będzie wszystkim z chwilą wystawienia jej w katedrze), od czasu do czasu drobne grupki osób, przeważnie dzieci, dopuszczane były do pałacu w Belwederze.

Wczoraj oddawała hołd prochom swego wodza armja polska.

Niezliczone delegacje wojskowe wszystkich rodzajów broni na czele z dowódcami przybywały z całego kraju do pałacu belwederskiego, defilując po raz ostatni przed śmiertelnemi szczątkami Marszałka Piłsudskiego.

W kaplicy.

Ciało Marszałka spoczywa w wielkim salonie pałacu, zamienionym na kaplicę żałobną.

W kaplicy, której ściany okryte są krepą, panuje półmrok. W rogach widnieją dwie wielkie urny alabastrowe, przesłonięte krepą, oświetlone wewnątrz i rzucające snop światła na katafalk.

Wysoki katafalk, na którym spoczywa ciało Marszałka Piłsudskiego, przybrano materją o kolorze purpurowym.

Ciało zmarłego ubrane jest w mundur marszałkowski, przepasany wielką wstęgą orderu Virtuti Militari.

Głowa spoczywa na niewielkiej poduszce, spod której opada materja biała na stopień katafalku, na którym widnieją barwy orderu Virtuti Militari.

Ręce Marszałka złożone są do modlitwy i trzymają obrazek Matki Boskiej Ostrobramskiej.

Urna z sercem Marszałka.

Na jednym ze stopni katafalku, przy nogach zmarłego ustawiona jest wielka urna kryształowa o odcieniu niebieskawym, w której umieszczono serce Marszałka Piłsudskiego.

Przy urnie leży czapka maciejówka legjonowa z orłem strzeleckim i szabla Marszałka.

Następny stopień katafalku przybrany jest materją purpurową, a na niej widnieje wielki Orzeł Biały.

Nad katafalkiem powiewają trzy historyczne sztandary Wojska Polskiego, przybrane kirem: z 1863 roku, z 1831 roku i sztandar Legjonowy.

U stóp katafalku, przy którym palą się świece, leży wiązanka białych kwiatów od córeczek Marszałka — Wandy i Jagody.

Wczoraj punktualnie o godz. 8 ej rano gen. Kołłątaj Srzednicki zaciągnął pierwszą wartę honorową przy zwłokach Marszałka.

Wartę pełni po czterech oficerów, dwóch podoficerów i dwóch szeregowych, kolejno ze wszystkich służb i oddziałów.

Zmiana odbywa się co pół godziny.

Na fotelu w głębi kaplicy siedzi, pogrążona w ciężkiej żałobie, pani Marszałkowa Aleksandra Piłsudska z córkami w otoczeniu najbliższej rodziny.

Adjutanci wpuszczają co pewien czas do kaplicy delegacje poszczególnych jednostek wojskowych i grupy osób, przeważnie spośród bliskich współpracowników Marszałka, które przybywają, by złożyć hołd Wodzowi Narodu.

Generalicja, wyżsi oficerowie i żołnierze klękają przed katafalkiem i pozostają chwilę w modlitwie. Na twarzach maluje się przygnębienie. Raz po raz słychać cichy szloch.

Jaki będzie przebieg uroczystości pogrzebowych.

WARSZAWA. Rada Ministrów ustaliła wczoraj następujący przebieg uroczystości pogrzebowych:

W środę wieczorem eksportacja zwłok do katedry, w czwartek oddanie hołdu przez ludność w piątek uroczyste nabożeństwo żałobne odprawione przez JE. kardynała Kakowskiego w asyście licznego duchowieństwa. Na nabożeństwo przybędzie Głowa Państwa Rząd, Sejm, Senat, przedstawiciele państw obcych, generalicja i inni. W piątek po nabożeństwie odbędzie się manifestacyjny pochód na Pole Mokotowskie.

Na czele pochodu kroczyć będzie P. Prezydent R. P., delegaci głów obcych państw, następnie Rząd z premjerem na czele, delegaci premjerów i ministrów obcych państw, dyplomacja, marszałkowie Sejmu i Senatu na czele posłów i senatorów, delegaci akademji umiejętności i Polskiej Akademji Literatury, dalej delegacje wszystkich uniwersytetów, Sąd Najwyższy, Najwyższy Trybunał Administracyjny, sądy apelacyjne dalej przedstawiciele wojskowości ze wszystkimi generałami czynnej służby, delegacje wszystkich pułków.

Przed trumną postępować będzie duchowieństwo z J. E. ks kardynałem Kakowskim i ks biskupem polowym Gawliną na czele. Tuż za trumną pójdzie p. Marszałkowa Piłsudska z córkami Wandą i Jadwigą, bracia i dalsza rodzina.

Na Polu Mokotowskiem trumna będzie ustawiona w tem miejscu, skąd zwykle Marszałek odbierał defilady. Obok trumny stanie Pan Prezydent R. P., przedstawiciele państw obcych, członkowie rządu i generalicja. Następnie odbędzie się rewja wojskowa.

Przed trumną przeciągną wszystkie oddziały wojskowe, stacjonowane w Warszawie, dalej oddziały P. W., Harcerze i t. d., oddając ostatni hołd Wodzowi Narodu.

Natychmiast po rewji, podczas której na Polu Mokotowskiem unosić się będą eskadry aeroplanów, trumna będzie złożona do wozu żałobnego, podstawionego na bocznicy kolejowej tuż obok Pola Mokotowskiego. Rodzina zajmie miejsce w wagonach obok i pociąg odjedzie do Krakowa.

Pociąg żałobny pojedzie do Krakowa przez Kielce, zatrzymując się po drodze dłużej na wszystkich stacjach, gdzie ludność składać będzie ostatni hołd Największemu Synowi Ojczyzny, Wskrzesicielowi Polski Niepodległej.

Pan minister spraw wewnętrznych wydał do wojewodów zarządzenie w sprawie manifestacyj żałobnych na stacjach kolejowych, przez które przejeżdżać będzie i zatrzymywać się pociąg, wiozący zwłoki śp. Marszałka.

Wszystkie delegacje, które mają wziąć udział w manifestacjach żałobnych, winny udać się do stacyj kolejowych położonych najbliżej swego miejsca zamieszkania.

Ministerstwo Komunikacji postanowiło zgodnie z uchwałą Rady Ministrów nie uruchamiać p o c i ą g ó w popularnych do Krakowa na pogrzeb ś. p. Marszałka Piłsudskiego, gdyż uruchomienie tych pociągów spowodowałoby zbyt wielki napływ ludności z całego kraju i wówczas nawet delegacje, udające się na uroczystości pogrzebowe wraz z pocztami sztandarowemi, byłyby pozbawione możności wzięcia udziału w pogrzebie.

Pociągi popularne będą natomiast w większej liczbie uruchomione po zakończeniu uroczystości pogrzebowych i ze wszystkich stron kraju ludność będzie mogła udać się do Krakowa celem złożenia pośmiertnego hołdu Wodzowi Narodu.

W środę zwłoki wystawione będą w katedrze.

Eksportacja ciała Marszałka Piłsudskiego z Belwederu do Katedry św. Jana odbędzie się w środę wieczorem.

Trumna będzie ustawiona w głównej nawie Katedry. Katedra będzie otwarta dla wszystkich przez całą noc, dzień i noc następną tak, aby każdy mógł po raz ostatni ujrzeć twarz Marszałka i złożyć Mu hołd. Przy trumnie pełnić będą straż honorową generałowie, oficerowie wszystkich szarż i podoficerowie.

N a b o ż e ń s t w o żałobne, które odbędzie się w piątek 17 go b. m. odprawi ks. kardynał Kakowski.

Trumna, w której spoczną zwłoki Marszałka wykuta zostanie w srebrze.

Trumna ma kształt prosty — w wieku umieszczona jest szyba, pod nią czarny krzyż, dalej wmocowany zostanie ryngraf ofiarowany w swoim czasie Marszałkowi przez I szy pułk Pierwszej Brygady. Na ryngrafie wyryty jest obraz Matki Boskiej Ostrobramskiej, po drugiej stronie podpisy oficerów tego pułku.

Zwłoki Marszałka spoczną w grobach król. na Wawelu.

KRAKÓW. Wczoraj gen. Wieniawa-Długoszowski udał się do ks. metropolity Sapiehy, w sprawie pogrzebu Marszałka Piłsudskiego. Ks. metropolita ustalił, że zwłoki spoczną w grobach królewskich na Wawelu.

Telegram Ojca św.

Ojciec Św. przesłał P. Prezydentowi R. P. następujący telegram:

„Do Jego Ekscelencji Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

Citta del Vaticano.

Bierzemy żywy udział w żałobie Pana Prezydenta i w żałobie Polski, zawsze szczególnie drogiej naszemu sercu. Modlimy się o wieczny spoczynek dla duszy nieodżałowanego Marszałka, oraz modlimy się także o pokój i pomyślność dla Polski, którą błogosławimy całą, w Pana Prezydenta czcigodnej osobie.

P. P. P. XI.

Kondolencje ks. kardynała Hlonda dla armji.

Ks. kardynał Hlond wystosował na ręce gen. Rydza-Śmigłego, generalnego inspektora sił zbrojnych depeszę tresci następującej:

— Z powodu zgonu Genjalnego Twórcy, Zwycięskiego Wodza i Pierwszego Marszałka Armji Polskiej Józefa Piłsudskiego składam serdeczne kondolencje tejże Armji na ręce Pana Generała.

(—) ks. Hlond,
Kardynał Prymas.

Hołd obcych armij.

WARSZAWA. W ciągu dnia 13 bm. zgłosili się do sztabu głównego wszyscy attaches wojskowi, akredytowani w Warszawie, w pełnych mundurach i złożyli kondolencje w imieniu swych armij. Kondolencje przyjmował w imieniu sztabu głównego mjr. dypl. Axentowicz.

Hołd wyższych uczelni.

WARSZAWA. Senat akademicki Uniwersytetu Warszawskiego powziął w poniedziałek następującą uchwałę;

Są zdarzenia o tak wielkiej historycznej skali i są takie chwile, których najsilniejszą wymową uczuć staje się milczenie, gdyż mowa ludzka, jest za słaba, aby w niej wyrazić całą głębię wzruszeń i całą potęgę bólu. Moment taki przeżywamy obecnie, a więc pochylamy w milczeniu, bólu i hołdzie głowy nasze przed Wielkim Duchem Tego, o którym mówi orędzie Prezydenta Rzeczypospolitej, że był największym na przestrzeni całej naszej historji Człowiekiem.

WARSZAWA. Onegdaj w Politechnice Warszawskiej zawieszone zostały wykłady i ćwiczenia.

Wczoraj Senat akadem. na nadzwyczajnem żałobnem posiedzeniu powziął uchwałę, wyrażającą najgłębszy hołd pamięci Przewodnika Narodu i Odrodzonego Państwa Polskiego.

W uchwale tej Senat wzywa młodzież akademicką do uczczenia pamięci Największego Syna Ojczyzny śp. Marszałka Józefa Piłsudskiego przez wzmożoną, skupioną, wytrwałą i zgodną pracę dla dobra narodu i Państwa.

Telegram min. Becka do placówek zagranicznych.

Minister spraw zagranicznych Józef Beck wysłał w niedzielę następującą depeszę do szefów placówek zagranicznych Rzplitej:

„Dziś wieczorem po ciężkiej chorobie zmarł Marszałek Piłsudski.

Prezydent Rzplitej wydał orędzie do narodu, które będzie Panom zakomunikowane

Na czoło dzieła Marszałka wybija się określenie naszego miejsca w życiu międzynarodowem — miejsca, godnego naszego narodu. Jestem przekonany, że wszyscy, którzy mają zaszczyt w zewnętrznej reprezentacji naszego Państwa pracować, będą uważali za swój obowiązek nic z wielkości tego dzieła nie uronić”.

Onegdaj wszystkie placówki zagraniczne Rzplitej nadesłały telegramy, w których szefowie i personel ślubują trwać przy ideałach Marszałka.

Mózg i serce Marszałka.

WARSZAWA. Jak już donosilimy, niemal natychmiast po śmierci wezwano do Belwederu lekarzy dr. dr. Kalicińskiego i Laskowskiego, aby dokonali wyjęcia mózgu i serca Marszałka, zgodnie z Jego wolą, oraz przystąpili do zabalsamowania zwłok.

Mózg wyjęty w czasie sekcji lekarskiej został zabezpieczony przez lekarzy. Będzie on, zgodnie z wolą Marszałka, oddany Instytutowi badania mózgu.

Instytut ten stanowił w swoim czasie jeden z oddziałów Uniwersytetu warszawskiego, następnie został przeniesiony do Wilna i mieści się obecnie przy Uniwersytecie Stefana Batorego. Jest to jeden z najlepiej postawionych tego rodzaju instytutów w świecie i pozostaje pod zwierzchnictwem prof. Rose.

Wyjęto i zabezpieczono także serce, które jak wiadomo zgodnie z wolą Marszałka, spocząć ma u stóp prochów Jego matki w katedrze św. Kazimierza w Wilnie.

Pogrzeb serca Marszałka nie odbędzie się razem z pogrzebem na Wawelu. Stanie się to z dwuch powodów: Pierwszy powód — to danie możności ludności całej Polski uczestniczenia w pogrzebie serca Marszałka w Wilnie, a drugi powód to opóźniające się sprowadzenie prochów matki Marszałka ś. p. Marji Piłsudskiej z Litwy do Wilna.

Grób ś. p. Marji z Billewiczów Piłsudskiej znajduje się w miejscowości Surginty powiatu wilkomierskiego na Litwie.

Przebieg choroby Marszałka.

Wiadomości o chorobie Marszałka krążyły głucho od kilku tygodni. Początkowo myśleliśmy, że to zwykłe wiosenne osłabienie — że gdy przeminą niepogody, nastanie ciepło, w zdrowiu Komendanta zajdzie poprawa.

Lekarze byli jednak innego zdania, niepokoił ich pogarszający się stale wygląd Chorego.

W Wielkim Tygodniu przed Wielkanocą w zdrowiu Marszałka nastąpiło wybitne pogorszenie, które sam Marszałek odczuł i określił, jako nagłe załamanie się. Mimo to jednak ani przez moment nie pomyślał, by spokojnie oddać się kuracji, ażeby odsunąć się dla poratowania zdrowia od kierowania sprawami państwowemi.

Napróżno lekarze starali się Go przekonać, ażeby zmienił tryb życia Marszałek był zawsze opornym pacjentem, nie chciał przyjmować lekarstw, nie chciał pozbywać się ulubionych swoich przyzwyczajeń, mocnej herbaty, mocnej kawy i prostego, a jednak często dla chorego organizmu nieodpowiedniego pożywienia. Dopiero gdy przed Wielkanocą wezwano z Wiednia wybitnego specjalistę prof Wenckebacha, który badając Marszałka w Wielki Czwartek stwierdził raka żołądka, rozgałęziającego się tak że na wątrobę, skłoniono P. Marszałka, aby zastosował djetę. Ostatnio nawet P. Marszałek na prośbę rodziny i najbliższego otoczenia djetę tę sam sobie jeszcze zaostrzył.

Wygląd zewnętrzny pogarszał się jednak z każdym dniem.

W ubiegłym tygodniu wezwano ponownie sławę światową prof. Wenckebacha, który stwierdził groźny stan — przewidując możliwość katastrofy w bardzo krótkim terminie, który odsunąć mogłyby jedynie ukryte siły organizmu. Wyjeżdżając oświadczył gotowość przybycia raz jeszcze 15 go maja, nie ukrywając jednakże przewidywania, że katastrofa nastąpi raczej przed tym terminem.

Ostatnie chwile.

W niedzielę przed południem stan zdrowia Marszałka pogorszył się znacznie. Wezwani lekarze stwierdzili krwotok żołądka. Marszałek drzemał. Wezwano wówczas ks. Władysława Korniłowicza, który przybył z Olejami Swiętemi.

W Belwederze znajdowali się wówczas prócz p. Marszałkowej, córek i adjutantów, również generał dr. Rouppert, sprawujący opiekę nad kuracją Marszałka, szef administracji armji gen. Sławoj-Składkowski oraz gen. Wieniawa-Długoszowski. Gdy kapłan zbliżył się do łoża Marszałka z wiatykiem, generałowie przyklękli. Gdy kapłan ukończył namaszczenie zaproszono do pokoju p. Marszałkową z córkami.

Obecni przy śmierci Marszałka odnieśli wrażenie, że w ostatniej sekundzie przed zgonem odzyskał przytomność.

Wśród Polonji zagranicznej.

Tragiczna wieść o zgonie Józefa Piłsudskiego odbiła się smutnem echem wśród wszystkich Polaków, rozsianych po całym świecie.

Na pogrzeb Józefa Piłsudskiego przybyć mają liczne delegacje Polonji Zagranicznej. Sygnalizowano przybycie tysiąca Polaków z Czechosłowacji. Zapowiedziany jest również przyjazd licznych delegacyj wychodźtwa polskiego z Francji i Niemiec.

Manifestacja żałobna dziennikarzy sowieckich i francuskich.

MOSKWA. Podczas wczorajszego przyjęcia dziennikarzy francuskich przez prasę sowiecką naczelny redaktor „Izwiestij” Bucharin oznajmił zebranym o zgonie „Wielkiego Bohatera Narodowego Polski — narodu sprzymierzonego z zaprzyjaźnionym Z. S. R. R. narodem francuskim”, poczem zaproponował uczczenie Jego pamięci przez powstanie, co licznie zebrani dziennikarze francuscy i sowieccy uczynili.

Echa żałoby narodowej zagranicą.

Cała prasa amerykańska zamieszcza na naczelnych miejscach obszerne artykuły o zgonie Marszałka Piłsudskiego, podkreślając olbrzymią rolę Marszałka w stosunkach międzynarodowych, Jego genjusz i bezprzykładne poświęcenie całego życia dla dobra narodu.

—

Z powodu zgonu Marszałka Piłsudskiego liczą się koła niemieckie z możliwością odroczenia terminu zwołania Reichstagu na czas późniejszy.

—

Wiadomość o zgonie Marszałka Piłsudskiego wywołała w Palestynie powszechną żałobę. Rada narodowa i inne organizacje wystosowały depesze kondolencyjne do rządu polskiego. W synagogach odprawiono nabożeństwa za duszę Marszałka Piłsudskiego. Żydzi polscy wydali odezwę. Na gmachu generalnego konsulatu powiewa sztandar w żałobie.

—

Na wystawie światowej w Brukseli wszystkie sztandary zostały zwinięte na znak żałoby do połowy. Pawilon polski został zamknięty.

—

Z Rumunji przybywa na pogrzeb delegacja z pierwszym marszałkiem Rumunji na czele oraz kompanja rumuńskiego pułku im. Marsz. Piłsudskiego.

—

Senat jugosłowiański na pogrzebie Marszałka Piłsudskiego reprezentować będą wiceprezydent senatu Ploj i senatorowie Popowicz, Neniec i Iwkowicz, skupsztynę deputowani Dmitrjewicz, Stelanowicz, Sokicz i Kowacz.

—

Minister Reichswehry, gen. von Blomberg, wystosował do generalnego inspektora sił zbrojnych Rzplitej, gen. Rydza-Smigłego depeszę kondolencyjną w imieniu armji niemieckiej.

—

Rząd Rzeszy i armję niemiecką na uroczystościach pogrzebowych w Warszawie i Krakowie reprezentować będzie specjalna delegacja z premjerem Prus Goeringiem na czele. W skład delegacji wchodzą: generał lotnictwa, generał marynarki, ambasador niemiecki w Warszawie oraz dwaj adjutanci.

—

Ze wszystkich stron świata i kraju w dalszym ciągu napływają liczne depesze kondolencyjne od najwybitniejszych osób i organizacyj do P. Prezydenta Rzplitej, P. Marszałkowej Piłsudskiej, p. premjera Sławka spowodu zgonu Marszałka Piłsudskiego.

Generalny Inspektor Sił Zbrojnych objął urzędowanie.

WARSZAWA. W dniu 14 ym b. m. rano przybył do Generalnego Inspektoratu Sił Zbrojnych nowomianowany Generalny Inspektor Sił Zbrojnych gen. dyw. Edward Rydz-Smigły i objął urzędowanie.

Obecni byli wszyscy inspektorzy armji i generałowie prac w G. I. S. Z.

Wznowienie prac BBWR nad ordynacją wyborczą.

WARSZAWA. Zebranie połączonych grup konstytucyjnych Klubu BBWR. obradujących nad projektem ordynacyj wyborczych do Sejmu i Senatu zagaił przewodniczący wicemarsz. Car w dniu wczorajszym, poświęcając rzewne wspomnienie Zmarłemu Marszałkowi Piłsudskiemu.

Następnie p. Car powiadomił zebranre, że p. premjer Sławek wyraził życzenie, aby prace nad ordynacjami wyborczemi były kontynuowane. Pod wpływem depresji jednak, jaka zaciążyła nad zebraniem, uczestnicy nie podjęli jeszcze wczoraj dalszych obrad i posiedzenie zostało odroczone do dziś.

Konferencja Lavala ze Stalinem.

MOSKWA. We wtorek w południe min. Laval odbył przeszło dwugodzinną rozmowę ze Stalinem i Mołotowem w obecności Litwinowa, Potiemkina, Legera i Alphanda.

Omawiano sytuację ogolno-europejską, szczególnie uwzględniając stosunki sowiecko-francuskie. Bardziej szczegółowych wiadomości o tej rozmowie narazie brak.

Wzywają do zamordowania Venizelosa.

ATENY. Rządowy dziennik „Hellinikon Mellon” omawiając wyrok śmierci, wydany przez sąd wojskowy na Venizelosa, pisze dosłownie: „Cały naród grecki wypowiedział się przez ten wyrok sądu wojennego. Oczekujemy i spodziewamy się, że znajdą się tacy patrjoci greccy, którzy zapewnią wykonanie tego historycznego wyroku”.

Po 29 latach ekshumacja zwłok bojowca.

LUBLIN. W dniu 16 stycznie 1906 r. na polach Bronowickich rozstrzelany został przez Rosjan 17-letni chłopiec Jan Markowski, członek organizacji bojowej PPS. Gdy przez bojowców zastrzelony został szpieg moskiewski Szpakow, naczelnik stacji w Lublinie, władze rosyjskie aresztowały Markowskiego i poddały go torturom. Siepacze wywieźli go poza Lublin i bez sądu rozstrzalali. W nocy bojowcy PPS wykopali zwłoki chłopca i pochowali je na cmentarzu w Kalinowszczyźnie.

Onegdaj po 29 latach zwłoki zostały ekshumowane i złożone z honorami na cmentarzu wojskowym.

Dziś o godz. 8 wiecz. uroczyste ślubowanie na placu Bronisława Pierackiego.

Wczoraj odbyło się zebranie żałobne Zarządu Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny, poświęcone uczczeniu pamięci zmarłego Wodza Narodu.

Cały przebieg zebrania cechował nastrój niezwykle uroczysty.

Przemówienie żałobne prezesa Federacji Kobyłeckiego odznaczało się zwykłą świetnością stylistyczną wszystkich enuncjacyj publicznych tego doskonałego mówcy i było wymownym wyrazem uczuć szczerego bólu i żalu wiernego żołnierza, do głębi serca wstrząśniętego zgonem swego Wodza.

Mówca w gorących, wzruszonych słowach zobrazował bezprzykładny poemat życia Marszałka Józefa Piłsudskiego, przechodząc po kolei poszczególne etapy tego bohaterskiego żywota, do ostatniego tchnienia niepodzielnie oddanego Ojczyźnie.

Kończąc swe przemówienie, prezes Kobyłecki zakomunikował zebranym, że w dniu wczorajszym w lokalu Związku Legjonistów odbyła się podniosła uroczystość ślubowania na wierność wskazaniom zmarłego Wodza, którego pamięć żyć będzie w sercach Jego żołnierzy wiecznie i nieśmiertelnie.

Rota przysięgi, jaką złożyli legjoniści, brzmi następująco:

Ślubowanie.

Ślubujemy uroczyście i zaręczamy słowem honoru, że w działalności naszej będziemy przestrzegać wskazań Wskrzesiciela i Budowniczego Państwa Polskiego, Zwycięskiego Wodza Armji i Wodza Narodu Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

Będziemy realizować te ideały, którym On życie poświęcił.

Pragniemy niezłomnie własną pracą i wysiłkiem udowodnić wobec historji, że godni jesteśmy wielkiej spuścizny, jaką nam Marszałek Piłsudski zostawił, a celem naszych wysiłków będzie budowa wielkości i potęgi Państwa.

Choć przestało bić wielkie serce ś. p. Józefa Piłsudskiego — wierzymy — duch Jego jest z nami i sądzić nas będzie.

Zarząd Federacji jednogłośnie postanowił dziś o godz. 8 ej wiecz. urządzić na placu im. Bronisława Pierackiego uroczystość zaprzysiężenia całej Federacji na niezłomną żołnierską wierność pamięci idei Zmarłego Wodza.

Zaprzysiężenie odbędzie się bardzo uroczyście. Pośrodku placu ustawione zostanie spowite kirem popiersie Marszałka, w dwóch zaś jego rogach płonąć będą znicze, symbolizujące niczem nieugaszone płomienie dozgonnej miłości i czci dla pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego. Na placu przemówi p. R. Schmidt (P. O. W.) ślubowanie zaś odbierze prezes Federaeji Kobyłecki.

Zarząd Federacji postanowił zwrócić się do wszystkich miejscowych organizacyj społecznych z apelem o analogiczne zaprzysiężenie swych członków.

Apel pierwszych żołnierzy ś. p. Marszałka Piłsudskiego znajdzie żywy oddźwięk w sercach wszystkich członków organizacyj społecznych i podniosła ta uroczystość ślubowania na wierność dla twórczej wielkiej idei Wodza Narodu zamieni się dzisiaj na powszechne ślubowanie wszystkich tych, którzy stali w zwartym szeregu twórczej współpracy z rządem Marszałka Piłsudskiego nad budową Potęgi Polski Mocarstwowej.

KRONIKA.

KALENDARZYK

Czwartek 16 maja. Jana Nepomnc.
Wschód słońca o g. 3,56. Zachód o g. 19,25

Nocne dyżury aptek.

W nocy z srody na czwartek: I Aleja Wieluńska.

W nocy z czwartku na piątek: Nowy Rynek, Siedmiu Kamienic.

Młodzież szkolna oddała hołd pośmiertny Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu. Wczoraj rano w katedrze odbyło się uroczyste nabożeństwo żałobne ku uczczeniu pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego w obecności młodzieży szkół średnich i powszechnych, dyrektorów wszystkich miejscowych średnich zakładów naukowych, pow. inspektora szkolnego Grodzickiego i licznych przedstawicieli świata nauczycielskiego.

Olbrzymia świątynia zapełniła się zwartą ciżbą młodzieży. Ogółem na nabożeństwo przybyło około 12 tysięcy młodzieży.

Nabożeństwo odprawił ks. kanonik Grochowski w asyście dwóch miejscowych prefektów, w egzekwiach zaś żałobnych przed symbolicznym katafalkiem wzięli udział wszyscy miejscowi księża prefekci. Podczas nabożeństwa połączone chóry gimn. im. H. Sienkiewicza i państwowej szkoły zawodowej wykonały szereg pieśni religijnych, a połączone orkiestry obu męskich gimnazjów państwowych szereg melodyj żałobnzch.

Żałobne nabożeństwo na Jasnej Górze.

W dniu jutrzejszym t. j. w czwartek o godz. 10 rano na jasnej Górze odbędzie się specjalne nabożeństwo żałobne dla wszystkich za spokój duszy ś. p. Marszałka. Nabożeństwo odprawi J. E. ks. biskup dr. Teodor Kubina Ponadto odbędą się nabożeństwa przy wszystkich ołtarzach i na krużgankach Bazyliki Jasnogórskiej.

Komitet Obywatelski Uroczystości Żałobnych w Częstochowie, na czele którego stoi p. prezydent miasta, p. Jan Mackiewicz, wzywa wszystkie związki, organizacje, stowarzyszenia i szerokie rzesze ludności do wzięcia jaknajliczniejszego udziału w powyższych uroczystościach.

Apel do przełożonych.

Komitet Uroczystości Żałobnych wzywa wszystkich przełożonych do zwolnienia pracowników w dniu jutrzejszym (czwartek), celem umożliwienia im wzięcia udziału w nabożeństwie żałobnem na Jasnej Górze o godz 10 rano.

Nabożeństwo żałobne w katedrze. W czwartek, 16 b. m. o godz. 8 rano staraniem Stow. Spółdzielczego „Jedność" i Spółdzielczego Banku Ludowego odbędzie się w katedrze św. Rodziny uroczyste nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Zarządy obu instytucyj apelują do swych członków, reprezentantów i pracowników o wzięcie jaknajliczniejszego udziału w tej żałobnej uroczystości.

Uroczyste zebranie żałobne pracowników miejskich. W ub. poniedziałek o godz. 2-ej po poł. w sali № 8 Magistratu odbyło się nadzwyczajne zebranie pracowników miejskich, na wieść o zgonie Marszałka Piłsudskiego zwołane przez prezydenta Mackiewicza celem uczczenia pamięci Zmarłego.

Żałobny charakter uroczystości znamionowały osłonięte krepą popiersie i portret Marszałka

Wśród uroczystej ciszy p. prezydent Mackiewicz wygłosił krótkie okolicznościowe przemówienie ku czci Zmarłego, twórcy Niepodległości państwa polskiego. Wszyscy obecni przemówienia wysłuchali stojąc.

„Odszedł od nas na zawsze największy Polak, jakiego na przestrzeni wieków historja naszego narodu wydała.

Przez Jego śmierć dotknął naszą Ojczyznę niezmiernie bolesny cios, który okrył głęboką żałobą cały nasz naród.

My, pracownicy miejscy, oddajemy dziś wraz z całą Polską hołd i ostatni pokłon temu Najofiarniejszemu i Największemu Synowi naszej Ojczyzny i wyrażamy go najszczerszem skupieniem serc i myśli wśród podniosłej, głębokiej ciszy".

Kończąc swe przemówienie p. prezydent Mackiewicz zwrócił się do pracowników miejskich z apelem o przywdzianie opasek żałobnych i gremjalny udział w uroczystościach żałobnych ku czci Wielkiego Zmarłego.

Krótkie, lecz podniosłe w swem uroczystym nastroju żałobne zebranie zakończono jednominutowem milczeniem na znak hołdu dla śp. Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Palestra częstochowska w hołdzie pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego. Miejscowa palestra w dniu wczorajszym wysłała do p. prezesa Rady Ministrów pułk. Sławka depeszę następującej treści:

„Do głębi wzruszona śmiercią Pierwszego Marszałka Polski, Twórcy Niepodległości i Zwycięskiego Wodza Narodu, adwokatura w Częstochowie przyłącza się do ogromu bólu, jaki dotknął cały Naród i śle wyrazy zapewnienia wierności Ideom, o które walczył i dla których żył Józef Piłsudski.

Włodzimierz Winnicki.
Mieczysław Konarski.
Aleksander Bogobowicz.
Szymon Pohorille.

Depesza kondolencyjna Tow. Przamysłowców. W dniu dzisiejszym w godzinach przedpołudniowych Towarzystwo Przemysłowców Okręgu Częstochowskiego wysłało pod adresem Pana Premjera Sławka następującą depeszę:

Pan Prezes Rady Ministrów
w Warszawie.

Przejęci szczerym żalem i głęboką troską z powodu zgonu Pierwszego Marszałka Polski ś.p Józefa Piłsudskiego, Wskrzesiciela i Budowniczego Polski składamy hołd Pamięci Wielkiego Zmarłego.

Towarzystwo Przemysłowców
Okręgu Częstochowskiego.

Depesza kondolencyjna kupiectwa żydowskiego.

Do P. Prezesa Rady Ministrów
Płk. Wałergo Sławka
w Warszawie.

Głęboko dotknięci przedwczesnym zgonem Wielkiego Budowniczego i Odnowiciela Polski Marszałka Józefa Piłsudskiego składamy Panu Panie Prezesie w imieniu żydowskiego kupiectwa częstochowskiego, wyrazy szczerego i z głębi płynącego żalu.

Zarząd Stow. Przemysłowców
i Kupców w Częstochowie.

Z żałobnego posiedzenia Zarządu Okręgowego T-wa Rzemieślniczego.

W dniu 13 b.m. Zarząd Okręgowego T-wa Rzemieślniczego na nadzwyczajnym swem posiedzeniu uchwalił, wysłać na ręce p. premjera Walerego Sławka depeszę kondolencyjną następującej treści:

„Okręgowe T-wo Rzemieślnicze w Częstochowie pogrążone w niewymownem smutku po śmierci śp. I go Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego przesyła na ręce Pana Premjera wyrazy najgłębszego bólu i żalu wraz z zapewnieniem, że śmierć Wielkiego Budowniczego Polski będzie bodźcem do jeszcze bardziej wytężonej pracy rzemiosła dla rozwoju potęgi Państwa Polskiego".

Pozatem postanowiono wezwać wszystkie chrześcijańskie Cechy Rzemieślnicze do udania się do Starostwa Grodzkiego, celem wpisania się do księgi kondolencyjnej, oraz do bezwzględnego wzięcia udziału za sztandarami w żałobnem nabożeństwie — jak również przy pożegnaniu Zwłok I go Marszałka Polski podczas przejazdu przez Częstochowę.

Do Członkiń Z. P. O. K. pow. częstochowskiego i miasta Częstochowy Ukochany Wódz Narodu Marszałek Józef Piłsudski nie żyje. Czyż znajdą się słowa, któremi ból serc wyrazić można? Polska cała okryta kirem ciężkiej żałoby.

Zarząd Zrzeszenia Powiatowego Z. P. O. K. w Częstochowie zwołuje Nadzwyczajne Walne Zebranie w środę, dn. 15 V o godz. 18 w lokalu Z. P. O. K., Aleja 19.

Składając hołd Wielkiemu Zmarłemu ślubujemy trwać na stanowiskach, szerzyć Jego Ideały, którym wierne byłyśmy zawsze.

Zarząd wzywa członkinie do przywdziania żałoby.

Zarząd Zrzeszenia pow. Zw.
Pracy Obywatelskiej Kobiet
w Częstochowie.

Wezwanie P. C. K. Zarząd Oddziału Polskiego Czerwonego Krzyża na swem nadzwyczajnem żałobnem posiedzeniu, odbytem w dniu 14 b.m., dając wyraz najgłębszemu bólowi i żalowi z powodu ciosu, jaki spadł na Polskę, wzywa Koła P.C.K, Koła Młodzieży P.C.K., Drużyny Ratownicze P.C.K, Siostry Pogotowia Sanitarnego P.C.K., oraz wszystkich członków Polskiego Czerwonego Krzyża do uczczenia pamięci Wodza Narodu w obchodach żałobnych, pomny na przekazany orędziem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej testament Wielkiego Zmarłego. Polski Czerwony Krzyż musi wraz z całym Narodem zespolić się w wysiłku nad utrwaleniem pozostawionego dziedzictwa myśli dbałej o honor i potęgę państwa.

Do Harcerek i Harcerzy Hufca Częstochowskiego.

Rozkaz okolicznościowy.

Pierwszy Marszałek Polski, Pierwszy Protektor Związku Harcerstwa Polskiego nie żyje.

Wielki Wódz i Wielki Polak, który ideje rycerskie wniósł w naród polski odszedł od nas.

Ale odszedł tylko ciałem, bo duch Jego, który całe dziesiątki lat z Polską nierozerwalnie był związany pozostanie tu z nami zawsze. Tu został Jego wiekopomny czyn—Zmartwychwstała Ojczyzna—Tu zostały zrealizowane Jego plany i zamierzenia, Tu nowe drogi przed nami wytyczył.

Więc odejść całkowicie nie mógł, On jest wśród nas i czuwa.

Wierzymy w to, a wiedząc, że nas słyszy, my harcerki i harcerze przysięgamy Marszałkowi Piłsudskiemu uroczyście, że pozostawionej nam przez Niego Ojczyzny bronić będziemy do ostatniego tchu, choćby, gdy potrzeba nadejdzie, z orężem w dłoni, że pracować dla Niej będziemy wytrwale i wiernie, jak On kazał, że służyć Jej będziemy całem życiem i Polskę wolną i wielką, jaką tu nam powierzył, postaramy się jeszcze potężniejszą przyszłym pokoleniom przekazać, tak jak On, Największy i Najlepszy Polak chciał.

Zarządza się stosownie do rozkazu Naczelnictwa żałobę w obu Hufcach aż do odwołania.

Czuwaj!
Komendant Hufca Harcerzy.
Komendantka Hufca Harcerek.

Odwołanie XII Tygodnia L.O.P.P. W dniu wczorajszym zarząd obwodu Powiat. LOPP, na żałobnem posiedzeniu, zwołanem dla uczczenia ś. p. Marszałka Polski — uchwalił całkowicie odwołać Tydzień LOPP., na znak głębokiej żałoby narodowej.

Nie odbędą się więc wszelkie imprezy, ogłoszone afiszami.

Prace, rozpoczęte w ciągu Tygodnia jak zbiórki, rozsprzedaż mater,ałów propagandowych, urządzanie imprez lokalnych w Kołach i na prowincji — zostają odwołane.

Natomiast będzie kontynuowana zbiórka na listy ofiar u instytucyj przemysłowych i banków, zgodnie z poleceniem Zarządu Głównego LOPP.

Na budowę kopca Marszałka J. Piłsudskiego. Podporucznik rezerwy Józef Dawidowicz, kierownik firmy inż. F. Dawidowicz złożył w administracji naszegp pisma zł. 5 na budowę kopca Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Ogłoszenie o przetargu.

Urząd Wojewódzki Kielecki ogłasza nieograniczony przetarg publiczny ofertowy pisemny na przebudowę drogi państwowej Nr. 14 i ułożenie ulepszonej nawierzchni na odcinku od km. 213,000 do km. 216,768 w Częstochowie.

Szczegółowych informacji można zasięgać w Urzędzie Wojewódzkim (Wydziale Komunikacyjno - Budowlanym) w Kielcach ul. Sienkiewicza L 25 w pokoju Nr. 22 oraz w Zarządzie Miejskim (Wydziale Technicznym) w Częstochowie w godzinach urzędowych od 11 do 13-ej. Tam też można nabyć druki ofertowe po cenie 12 (dwunastu) złotych.

Oferty pisemne sporządzone na drukach ofertowych należy wnosić w zalakowanych kopertach z napisem. „Oferta na przebudowę drogi państwowej Nr. 14 w Częstochowie" do Urzędu Wojewódzkiego (Wydział Komunikacyjno - Budowlany) w Kielcach w terminie do dnia 31 maja 1935 roku do godz. 10 ej.

Rozprawa przetargowa odbędzie się dnia 31 maja 1935 r o godz. 10-ej w Urzędzie Wojewódzkim (Wydziale Komunikacyjno-Budowlanym) w Kielcach.

Za Wojewodę
(—) Inż. K. KRUG
Naczelnik Wydziału

Marszałkowa Piłsudska zaniemogła.

Wskutek przeżyć i głębokiego wstrząsu p. marszałkowa Aleksandra Piłsudska ciężko zaniemogła i lekarze skłonili ją do pozostania w łóżku.

Odezwa min. Kalińskiego do pocztowców.

Minister Poczt i Tel. inż. E. Kaliński wydał następującą odezwę do podległych sobie funkcjonarjuszów i urzędów:

Józef Piłsudski odszedł w nieśmiertelność Genjusz narodu, Wskrzesiciel jego wolności całem życiem Swem tworzył na gigantyczną miarę zakrojony ideał Człowieka i Obywatela, który przekazał narodowi, jako wspaniały testament.

Życie Jego na zawsze pozostanie wielkim wcieleniem miłości ojczyzny, realizowanej niezłomną wolą Jej Wodza poprzez walkę i mękę, zmaganie się z sobą, z narodem własnym i wrogiem.

Do ostatniego tchnienia dźwigał na barkach swych brzemię odpowiedzialności za losy państwa i dzierżył ster nawy państwowej. Dzieło Jego wielkiego życia to niepodległe pańswo polskie, zbudowane na mocnych i trwałych fundamentach potęgi i ładu społecznego.

Baczność Federacja!

Zarząd Federacji FZZO. wzywa wszystkie sfederowane związki do wzięcia jaknajliczniejszego udziału w dniu jutrzejszym (czwartek) ze sztandarami w oficjalnem nabożeństwie żałobnem na Jasnej Górze, które odbędzie się o godz 10 rano.

Zamiast wieńców — ofiary na budowę, kopca Marszałka w Krakowie.

Komitet Uroczystości Żałobnych w Częstochowie, zgodnie z uchwałą Rady Ministrów, zwraca się do mieszkańców naszego miasta o składanie zamiast wieńców ofiar na budowę kopca Marszałka Piłsudskiego w Krakowie.

Ofiary składać należy w Komunalnej Kasie Oszczędności w godzinach urzędowych.

Jednocześnie komitet prosi o powiadomienie na piśmie komitetu (Zarząd Miejski, Wydział Oświaty i Kultury, pokój № 3) o zadeklarowanych na powyższy cel kwotach.

Zawiadomienia te złożą się na księgę, którą po oprawieniu komitet prześle na ręce Dostojnej Wdowy.

Zjednoczénie Zawodowe Polskie „Praca" Oddział w Częstochowie. Świadome doniosłej chwili, łączy się z Orędziem Pana Prezydenta Rz. Polskiej wzywa cały Świat Pracy do zachowania żałoby w związku ze śmiercią Budowniczego Państwa Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

Polska pokryta żałobą od Karpat po Bałtyk od brzegów Odry do granic wschodnich.

Umilkło Serce Wielkiego Wodza... Wywieszone Sztandary okryto żałobą.

Z kominów kopalń i hut górnośląskiej ziemi, suną czarne smugi dymów...

Odznaka żałoby po Pierwszym Marszałku Polski—Wodzu, który przez "Robotnika" budował Niepodległą—Wolną Polskę—Mocarstwo Europy.

Łódź.... Warsztaty tkackie łkają swym rytmicznem klekotem pasów transmisyjnych. Maszyny przędzalnicze tętniąc miljonami drgających wrzecion zdają się wołać żałobną, smętną—czarną jak drgające nici przędzy — ciągłą pieśń...— „Czemu Ziuk Odszedł w zaświaty". „Za sercem polskiego proletarjatu okryta żałobą wtóruje Częstochowa...

...Gdzieś w uroczej puszczy.. milkną głosy zwierzyny i ptasząt...

Dewajtisowe dęby nie poruszają swemi konarami.

Niebotyczne masztowce - siostrzyce szumiące Jodły, Sosny...Brzoy płaczą .. Jeno na skraju puszcz litewskich burzany niezapominaiek chwiejąc się za podmuchem lekkiego wiatru... szemrzą... płacząco—kroplami djámentowej rosy opadając z tajemniczością na szarą polską ziemią.. Niezapominajcie bezgranicznego poświącenia dla Ojczyzny Wodza! Nad polną gruszą unosi się skowronek nucąc swoje piosenki... nagle milknie... wsłuchał się w drganie eteru... patrzy na czarną polską glebę... Ta ziemia dziś krepą się wydaje. Polska miała Jagiełłę—Wielkiego Wodza miłośnika śpiewu słowiczego— wsławił Imię Ojczyzny—żył w naszych sercach Pierwszy Marszałek Polski, któremu skowronki w Żułowie wyśpiewały w latach dziecięcych zwycięstwo z caratem z wrogami Polski. Widziały tundry Syberji gorące Serce Patrjoty Polskiego Proletarjatu. Twierdza Magdeburska więziła w swych murach żelaznego męża Niepodległej Polski. W całym Narodzie była ta ciągła praca dla Polski, ten realny czyn—On—miłośnik ludu roboczego—Józef Piłsudski... podpalił wieczny ogień Niepodległości—hartem swej woli i orężna walka z zaborcami.

Przed Nim kroczyły Armie polskich wojsk, na jego rozkazy. Po morzach Świata płyną koraby, statki, płynie cała flota pod polską banderą.

Na dalekich lądach kontynentu.. w budynkach reprezentacji polskiego ducha—tkwią znamiona Polski—Polskie Sztandary... okryte żałobą..

W parlamentach wszystkich państw świata, przyjmują smutną wiadomość... że—On—Pierwszy Marszałek Polski Józef Piłsudski odszedł do wyższej powołany godności... Pan Wszechświatów powołał Wodza do życia w wieczności...

Niechaj ziemia gdziekolwiek dotknięta została stopą Polaka—robotnika—żołnierza... niech morza i oceany, których wody dotykają burt statków polskich... niechaj powietrze dotykające śmigła polskich samolotów... swą pracą, swoim poświęceniem robotników—żołnierzy—polaków dla sprawy polskiego imienia...przez pracę, dla Jej potęgi i chwały oddawanej, wyjednają u Pana Zastępów Niebieskich wieczne odpocznienie tu na ziemi prochom Jego, a dla duszy chwałę wieczną w Niebie ś. p. Józefowi Piłsudskemu—pierwszemu Obywatelowi Polski—Polski Mocarstwa, którą nad wszystko do ostatniej chwili życia bezgranicznie z Narodem ukochał miłością żołnierską.

Częstochowa, dnia 13 maja 1935 r.

Rada Okręgowa Zjedn. Zaw. Polskiego „Praca"
Oddział w Częstochowie.

Radomsko okryte żałobą.

Wiadomość o zgonie Pierwszego Honorowego Obywatela Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego wywołała w naszem mieście wstrząsające wrażenie. Wiadomości tej, która nadeszła tu już w niedzielę w późnych godzinach wieczornych nie chciano dać wiary. Po potwierdzeniu jej jednak następnego dnia przez radjo, miasto przybrało żałobny wygląd. Na gmachach urzędów państwowych, samorządowych, miejskich i domach prywatnych wywieszono flagi państwowe, na znak żałoby opuszczone do połowy masztu i okryte krepą. Przed gmachem starostwa wywieszono czarną chorągiew.

O godz. 8 wieczorem dzwony kościoła farnego i syrena miejska zaalarmowały miejscowe związki i stowarzyszenia, wzywając je w celu złożenia hołdu zmarłemu Wodzowi Narodu.

Zebranym oddziałom na placu 3-go Maja wiceprezes zarządu pow. Zw. Strzeleckiego p. Kancler w obecności p. Starosty Łabudzkiego i mjr. Wyczółkowskiego odczytał orędzie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, następnie mjr. Wyczółkowski przepasał sztandary krepą. Po zachowaniu na znak hołdu dla Zmarłego 3 chminutowej ciszy oddziały odmaszerowały do swych lokali.

Na nadzwyczajnem posiedzeniu Rady Miejskiej o godz. 9 wieczorem, p. burmistrz Kwaśniewski wygłosił przemówienie, podkreślając pokrótce zasługi Największego z Polaków ś. p. Marszałka Piłsudskiego, a następnie wezwał obecnych do złożenia pośmiertnego hołdu Zmarłemu przez zachowanie 2-minutowej ciszy. Nadto wysłano depeszę kondolencyjną do Pani Marszałkowej Piłsudskiej następującej treści: „Rada i Zarząd miasta Radomska pogrążeni w głębokim smutku spowodu zgonu Pana Marszałka, Wielkiego Polaka i Wielkiego Człowieka, Honorowego Obywatela naszego miasta, wyraża Pani Marszałkowej najserdeczniejsze współczucie spowodu nieodżałowanej straty, która dotknęła Rodzinę i całą Polskę.

Na zjazd dyrektorów szkół średnich. W dniach 15 — 18 b. m. w Krakowie odbędzie się pierwszy ogólnopolski zjazd dyrektorów szkół średnich ogólnokształcących i seminarjów. Jak się dowiadujemy na krakowski zjazd z Częstochowy wyjechali dyrektorowie męskich gimnazjów państwowych: Płodowski i Zbierski, dyrektorka państw. gimn. im. J. Słowackiego Idzikowska, dyr. państw. seminarjum nauczycielskiego Matuszkiewicz, dyr. Gimnazjum Społecznego Rzędowski, dyr. Żyd. Gimn. Tow. Szkół Srednich dr. Lilien i dyrektorka Państwowego Seminarjum Ochroniarek Ostrzycka.

Nowa siedziba Związku Pracowników Ubezpieczalni Społecznej. W ub. niedzielę odbyła się skromna uroczystość otwarcia nowego lokalu Związku Pracowników Ubezpieczalni Społecznej.

Nowa siedziba Związku mieści się przy ulicy Kopernika 21 i składa się z kilku ubikacyj, umeblowanych z wytworną prostotą.

W uroczystości wzięło udział przeszło 70 osób. Zagaił ją dyr. Ubezpieczalni Społecznej Tomaszewski, życząc Związkowi pomyślnego rozwoju w nowej siedzibie.

Następnie przemawiali naczelnik wydziału finansowego U. S. Ciechanowicz, prezes Związku Walczak i naczelnik II wydziału Ubezpieczalni Wodecki.

Uroczystość zakończona została skromnem przyjęciem koleżeńskiem, która w miłym nastroju przeciągnęła się do późnego wieczoru.

Koniec okupacji Papierni. W dniu wczorajszym zakończyła się nareszcie głośna w całym kraju okupacja papierni, która spowodowała znane orzeczenie Sądu Apelacyjnego w Warszawie.

O godz. 7 ej wiecz. robotnicy po 9-tygodniowej okupacji fabryki opuścili budynki fabryczne.

Strajk trwa w dalszym ciągu, ostateczna jednak likwidacja zatargu przeniesiona została na teren okręgowego inspektoratu pracy w Kielcach.

Należy jednak przypuszczać, że zwaśnione strony szybko dojdą do porozumienia i że uruchomienie fabryki nastąpi najdalej za dwa tygodnie.

Egzaminy wstępne w gimn. państw. Międzynarodowa Komisja Porozumiewawcza komunikuje rodzicom, że w myśl zarządzenia Kuratorjum i zgodnie z uchwałą komisji podania o dopuszczenie do egzaminu wstępnego do obu miejscowych męskich gimnazjów państwowych będzie przyjmowała kancelarja Gimnazjum Państwowego im. Henryka Sienkiewicza w godzinach od 9 do 14.

Podania będą przyjmowane w czasie od 16 do 31 bm. Przy rozmieszczaniu przyjętych do gimnazjum uczniów w poszczególnych gimnazjach będą wzięte pod uwagę życzenia rodziców.

Tabela loterji państwowej.

8-my dzień ciągnienia.

I.

Zł. 100.000 na nr., 113144.

Zł. 50.000 na nr.: 181917.

Zł. 10.000 na nr.: 40845 65321 84976 159500.

Zł. 5.000 na n-ry: 10750 37576 93989 163884.

Zł. 2.000 na n ry: 4883 8559 18747 19185 34531 35310 50280 64776 77697 131934 133645 147723 178682.

Zł. 1 000 na n-ry: 199 8200 26622 34113 35748 38773 40789 54572 65410 65520 66002 70665 71066 76962 80049 80849 81440 82432 85783 87660 114998 116140 124572 125838 129805 136948 139877 147152 154332 156150 157924 163517 164154 175521 178148.

II.

Zł. 5.000 na n-ry: 14986 149041 169167.

Zł. 2.000 na n-ry: 3912 20684 45132 62424 65446 72068 81031 99094 106850 113193 116012 121916 123056 129506 139330 157410 158431 159047 175336.

Zł. 1.000 na n ry: 926 2415 7555 8582 11876 15826 21201 23284 24725 27205 30552 33991 36055 36754 59841 63004 65525 78821 85850 87845 101759 103492 108569 121822 125186 144252 166510 169521 176069 182115.

— Z zebrania członków i sympatyków B. B. W. R. w Radomsku. W sali Rady Miejskiej w obecności 120 osób odbyło się zebranie z okazji Dekady Nowej Polski. Zagaił i przewodniczył na zebraniu prof. Kapusta, referat, uzasadniający genezę zmiany marcowej Konstytucji wygłosił prof. Kulikowski, oraz drugi referat dotyczący Konstytucji kwietniowej—dr. Popławski, cytując między innemi ważniejsze artykuły nowej Konstytucji.

Na zakończenie odczytano rezolucję i wzniesiono szereg okrzyków na cześć Prezydenta i tworców kwietniowej Konstytucji, poczem orkiestra odegrała Hymn Narodowy.

Należy wyrazić jeno żal, że na zebraniu nie mówiono nic o rocznicy przewrotu majowego i nie wyjaśniono co znaczy „Dekada Nowej Polski".

Obwieszczenie.

Pisarz Hipoteczny Sekcji II-ej przy Sądzie Grodzkim w Częstochowie obwieszcza, że otwarte zostały postępowania spadkowe po zmarłych:

1) SURZE-RYWCE ROZYN — właścicielce na prawach wieczysto-dzierżawnych niepodzielnej połowy nieruchomości w m. Krzepicach położonej, oznaczonej N hipotecznym 20-II rep. hip.

2) JÓZEFIE CIESIELSKIM — właścicielu niepodzielnej połowy placów NN 22 i 23 uregulowanych w Dziale I pod literą A, nieruchomości położonej w m. Częstochowie, oznaczonej N hipotecznym 851-II rep. hip., dawniej N 2079 rep. hip.,

3) WOLFIE BESSERGLIKU — wierzycielu sum: 300 rubli i 100 rubli zabezpieczonych w dziale IV pod N 6 na nieruchomości w m. Krzepicach położonej, oznaczonej N hipotecznym 11 rep. hip.

Termin zamknięcia tych postępowań spadkowych wyznaczony został na dzień 26 listopada 1935 r. i w tym terminie osoby zainteresowane winny się stawić w Wydziale Hipotecznym Sekcji II-ej w Częstochowie dla udowodnienia swych praw pod skutkami prekluzji.

m. Częstochowa, dnia 11 maja 1935 r.

Pisarz Hipoteczny.

Żałobne znaczki pocztowe. Poczta wypuściła marki żałobne w związku ze śmiercią Marszałka Piłsudskiego. — Na marce reprodukowana jest znana fotografja Marszałka Piłsudskiego z profilu, wykonana w czasie rewji kawalerji na Błoniach krakowskich. Marszałek jest na tej fotografji w swojej starej maciejówce.

Depesze kondolencyjne urzędników skarbowych. W związku ze zgonem Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, w dniu 13 bm. o godz. 10 15 odbyło się nadzwyczajne zebranie członków Stowarzyszenia Urzędników Skarbowych Koło w Częstochowie. Do licznie zebranych członków przemówił prezes Koła SUS. w Częstochowie p. Feliks Wajcht, wzywając wszystkich obecnych do jednominutowego milczenia, poczem uchwalono wysłać trzy kondolencyjne depesze: Do Pani Marszałkowej Piłsudskiej, do Pana Prezydenta Mościckiego oraz do Pana Prezesa Rady Ministrów Walerego Sławka.

Żałoba w Harcerstwie częstochowskiem. W dniu onegdajszym o godz. 18 ej odbyło się pod przewodnictwem przewodniczącego Powiatowego Koła Przyjaciół Harcerstwa nacz. B. Stali uroczyste żałobne zebranie połączonych komend hufców harcerek i harcerzy. Na zebraniu tem postanowiono wysłać do przewodniczącego Związku Harcerstwa Polskiego wojewody dr. Michała Grażyńskiego następującej telegram:

„Harcerstwo miasta Częstochowy i powiatu częstochowskiego do głębi serca przejęte niewypowiedzianie ciężkim i bolesnym ciosem jaki spadł na Państwo i cały Naród spowodu zgonu naszego ukochanego Wodza Marszałka J. Piłsudskiego, melduje Ci Druhu Przewodniczący, iż Rozkaz Twój wykonało i czuwa".

W dniu wczorajszym o godzinie 17 odbyła się na placu Ogniska Niepodległości im. Marszałka Piłsudskiego alarmowa zbiórka wszystkich częstochowskich drużyn harcerek i harcerzy, na której stosownie do Rozkazu Naczelnictwa odczytano Orędzie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, Rozkaz Naczelnictwa oraz okolicznościowy rozkaz miejscowych komend hufców harcerek i harcerzy.

Mający się odbyć w naszem mieście od dnia 18-go do dnia 26 b. m. „Tydzień Propagandy Harcerstwa" na znak żałoby odwołano.

Zgodnie z Rozkazem Naczelnictwa obie komendy hufców zgłosiły się natychmiast do dyspozycji Obywatelskiego Komitetu Obchodu Pogrzebu Marszałka Piłsudskiego w Częstochowie.

Żałoba Rodziny Wojskowej. Zarząd koła częstochowskiego Rodziny Wojskowej na wieść o zgonie Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego zwołał nadzwyczajne zebranie, na którem uchwalono, że na znak żałoby spowodu śmierci Wodza Narodu wszystkie członkinie koła nosić będą przez przeciąg 6 tygodni czarne opaski na ramieniu i znaczek zakryty krepą.

Nadzwyczajne zebranie Gminy Żydowskiej. Onegdaj w godzinach południowych pod przewodnictwem prezesa Rozenberga odbyło się nadzwyczajne zebranie Rady i Zarządu Gminy Wyznaniowej Żydowskiej w Częstochowie. Zebrani po wysłuchaniu przemówienia prezesa Rozenberga, który w gorących słowach scharakteryzował ogrom niepowetowanej straty, jaką ze śmiercią Marszałka Piłsudskiego poniósł cały naród polski postanowili wysłać do p. premjera Walerego Sławka depeszę następującej treści:

„Wstrząśnięci do głębi zgonem Wskrzesiciela i Wodza Narodu Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, składamy hołd prochom największego Syna Rzeczypospolitej i wyrażamy w imieniu ludności żydowskiej w Częstochowie najgłębsze współczucie Rządowi Polskiemu.

Rada i Zarząd Gminy Wyznaniowej Żydowskiej w Częstochowie.

Żałobne posiedzenie Zw. Rzemieślników Żydów. Onegdaj odbyło się w Związku Rzemieślników Żydów (Aleja 12) specjalne żałobne posiedzenie zarządu Związku. Posiedzenie otworzył prezes dr. Geisler, który skreślił historję życia Marszałka Piłsudskiego, stwierdzając z żalem wielką stratę, jaką poniosło Państwo przez śmierć swego Najlepszego Syna. Zebrani wysłuchali referatu prezesa stojąc i uczcili pamięć Marszałka 3 minutowem milczeniem.

Odwołanie bankietu. W związku z powszechną żałobą narodową Zarząd Okręgowy Ligi Morskiej i Kolonjalnej odwołał bankiet na cześć byłego prezesa Ligi pułk. dypl. Myszkowskiego.

Z dziejów Polskiej Macierzy Szkolnej na gruncie częstochowskim. Pisze do nas p. Tomasz Buczyński z Ciężkowic:

„Mam do zanotowania parę szczegółów udzielonych mi przez p. Edwarda Skórzyńskiego, który obiecał mi oddać pieczęć Macierzy Szkolnej jaką przechowywał od r. 1918, w którym to czasie, za okupacji niemieckiej, był zaaresztowany na skutek denuncjacji, że w lokalu Pol. Macierzy Szkolnej pod pozorem Macierzy, członkowie uprawiali politykę wrogą Niemcom. Przytrzymano wtedy kilkanaście osób pomiędzy któremi znajdował się i p. Janach, obecnie urzędnik ubezpieczalni społecznej w Częstochowie. Za karę przetrzymano ich tydzień, poczem ukarano ich po 100 zł. każdego i mimo nieudowodnienia mu winy.

Na froncie drożyźnianym bez zmian. W ub. sobotę w inspektoracie pracy pod przewodnictwem inspektora pracy inż. Wasilewskiego odbyło się posiedzenie komisji do badania zmian kosztów utrzymania, na którem ustalono, że ceny podstawowych artykułów żywności w ubiegłym miesiącu kwietniu nie uległy absolutnie żadnym zmianom w porównaniu z poprzednim miesiącem.

Czy unieważnienie małżeństwa jest równoznaczne z rozwodem? Bardzo doniosłą, z punktu widzenia prawnego i praktycznego sprawę rozstrzyga wydz. cywilny Sądu Apelacyjnego. Pani J. po dwudziestoletniem pożyciu małżeńskiem uzyskała jego unieważnienie konsystorskie na tej podstawie, że matka zmusiła ją niegdyś do zawarcia ślubu Po uzyskaniu unieważnienia zapisała na hipotece b. małżonka t. zw hipotekę prawną.

Pan J. pragnąc uwolnić się od zagwożdżenia hipoteki swojej nieruchomości zaskarżył decyzję wydziału hipotecznego Sądu Apelacyjnego Rzecznik jego, adw. Czerski wywodził, że wydział hipoteczny niesłusznie przyjął zapis, bowiem w myśl polskiego kodeksu cywilnego prawo zapisu hipoteki prawnej przysługuje żonie podczas trwania małżeństwa i po jego rozwiązaniu. Tymczasem p. J. nie jest żoną, bo uzyskała unieważnienie małżeństwa. Nie jest również rozwiedzioną, bowiem Sąd Arcybiskupi orzekł nieważność całego aktu ślubu, a unieważnienie nie może być traktowane jako rozwiązanie małżeństwa, które wogóle zostało uznane za niebyłe.

Wyrok ogłoszony będzie prawdopodobnie dziś. Sprawa ta niewątpliwie dotrze do Sądu Najwyższego i spowoduje orzeczenie zasadnicze o sytuacji prawnej małżonków po unieważnieniu ich związku.

Z uroczystości 3 Májowej. Staraniem zarządu oddziału Z. S. Częstochowa - Sródmieście odbyła się w dniu 3 maja b. r. uroczysta akademja z okazji Swięta 3 Maja w świetlicy Z. S. przy ul. Pułaskiego 2.

Na wstępie ref. wych. obyw. p. Sokołowski wygłosił referat p. t. „Konstytucja 3 Maja", w którym podkreślił co dała PolsceKonstytucja 3 Maja i dlaczego święto to jest tak uroczyście obchodzone. Następnie p. Zdzisław Schmidt wypowiedział wiersz p t. „3 Maj", poczem p. Stefan Szymocha wygłosił referat p.t. „Trzy konstytucje", zapoznając zabranych z postanowieniami nowej Konstytucji w odróżnieniu od poprzednich.

W części wokalno - muzycznej chór odśpiewał kilka pieśni i tercet smyczkowy odegrał szereg utworów, zyskując liczne brawa.

Rozporządzenie o zakładaniu żłobków w fabrykach będzie utrzymane. Ministerstwo Opieki Społecznej opracowało projekt zmiany rozporządzenia wykonawczego do ustawy o ochronie pracy kobiet i młodocianych w sprawie zakładania i utrzymywania żłobków dla niemowląt w zakładach pracy.

Rozporządzenie to przewiduje, jak wiadomo, obowiązek utrzymywania żłobków dla niemowląt we wszystkich zakładach pracy, zatrudniających ponad 100 kobiet. Akcja zakładania żłobków fabrycznych, która objęła wiele zakładów pracy na terenie całego kraju nie we wszystkich przypadkach jednak mogła być w pełni realizowania z powodu różnych lokalnych trudności technicznych.

Znaczne niejednokrotnie oddalenie miejsca zamieszkania robotnicy od zakładu pracy uniemożliwiało jej zabieranie dziecka ze sobą. Również trudno było niekiedy o odpowiednie pomieszczenie w fabryce na żłobek.

Wszędzie tam, gdzie te trudności istniały, opieka nad niemowlętami przybrała przeważnie formę opieki lotnej, którą zajęły się t. zw. stacje opieki lotnej.

Personel tych stacyj złożony z lekarzy i pielęgniarek, czuwał stale nad niemowlętami przebywającemi w domach. Poza opieką wychowawczo-lekarską stacje prowadziły również akcję dożywiania dzieci.

Opracowany przez Ministerstwo Opieki Społecznej projekt zmiany rozporządzenia wykonawczego w sprawie zakładania i utrzymania żłobków dla niemowląt idzie w kierunku ujęcia w przepisy prawne instytucji opieki lotnej.

Generał dywizji
Edward Rydz - Smigły.

Jeden z pierwszych żołnierzy Twórcy Związku Strzeleckiego i Legjonów Polskich, generał Rydz - Smigły objął stanowisko Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych.

Nietylko jeden z pierwszych żołnierzy Komendanta. Lecz również i duchowo Mu najbliższy, związany ćwierćwiekiem wspólnej pracy wojskowej.

W latach, gdy w mrokach niewoli zapalił Józef Piłsudski znicz Wolności, gdy szukał ludzi nieugiętego charakteru i wewnętrznej mocy, którzyby ideał Niepodległości przyoblekali w Czyn — wybrał Edwarda Rydza - Smigłego jako organizatora polskiej siły zbrojnej, odgadł w nim swą genjalną intuicją chlubę polskiego bojownika o Wolność. W zaraniu heroicznych zapasów wyczuł Komendant w Rydzu Smigłym charakter ze spiżu, wspaniałe tworzywo żołnierskie, które jął rzeźbić na własny obraz i podobieństwo.

Już na szereg lat przed wojną Edward Rydz - Smigły odgrywa w ruchu strzeleckim i przygotowaniach do uformowania polskich oddziałów wojskowych wybitną rolę.

Z chwilą, gdy wybuchła wojna i Legjony ruszają w pole — major Rydz-Smigły, dowódca I pułku legjonowej piechoty, w ogniu bitew, w spięciu inicjatywy i cudownego daru powagi, śmiałości, poczucia odpowiedzialności, zahartowuje się na stal ogniotrwałą, na klingę szpady ostrej, nieomylnej i niezłomnej.

W walkach Legjonów, od bitwy pod Konarami po krwawe boje nad Styrem i Stochodem dowódca I pułku legjonowego odgrywa rolę wybitną i chlubną.

A kiedy w roku 1917 Komendant Piłsudski zostaje wywieziony z Polski i osadzony aż do ostatnich dni wojny w Magdeburgu, kraj nie pozostał bez wodza i ostoją woli Czynu był Rydz-Smigły, naczelny komendant Polskiej Organizacji Wojskowej, główną sprężyną przy gotowań do złamania przemocy władz okupacyjnych i przysposobienia wojskowego na chwilę świtu powstania wolnego Państwa.

W listopadzie 1918 r. gdy wreszcie spadają kajdany niewoli, Wódz Naczelny powierza generałowi Rydz - Smigłemu najtrudniejsze, najbardziej odpowiedzialne posterunki w dwuletnich walkach o granice państwa.

Generał Rydz - Smigły formuje spoczątkiem 1919 r. I szą Dywizję Legjonów w Ostrowi Mazowieckiej, na jej czele zdobywa Wilno, z nią rusza na zdobycie Dyneburga, w wyprawie na Kijów dowodzi armją, a w wielkiej bitwie w lecie 1920 roku otrzymuje jedno z najtrudniejszych, a zarazem najważniejszych zadań w wielkim planie akcji, opracowanym przez Naczelnego Wodza.

Na cięciwie woli zwycięskiego Wodza był generał Rydz-Smigły strzałą nieomylną, ostrzem decyzyj, które odwracały kartę historji i wykreślały granice Polski.

Po zawarciu pokoju, Józef Piłsudski wyznacza bohaterskiemu swemu towarzyszowi broni miejsce w swem pobliżu czyni go jednym z najbliższych swych współpracowników w Generalnym Inspektoracie Armji, powierza mu swe zastępstwo w pracach nad uczynieniem z naszej armji instrumentu pokoju, a zarazem siły, na której oprzeć mogłoby się wolne Państwo.

Kto wygrał na loterji?

W 6 tym dniu ciągnienia 4-ej klasy 32 Loterji Państwowej główne wygrane padły na następujące numery:

I.

Zł. 100.000 na nr-y: 137936 180545

Zł. 20,000 na nr. 75331.

Zł. 10,000 na n ry: 56742 78696 109389 125005 126743.

Zł. 5,000 na n-ry: 678 4936 64291 95539 127423.

Zł. 2,000 na n-ry: 10665 1834 22926 27262 57734 102250 102768 117795 122217 12817 143421 164372 174524 175568 184366.

Zł. 1,000 na nry: 7480 10880 13243 14981 29293 4701o 51037 53257 54743 57838 58057 60825 61492 63379 64215 65684 69679 77699 83918 97443 104804 105607 106936 107942 136443 148131 145976 146266 147067 150347 150970 151041 154690 155485 170365 178566 182598,

II.

Zł. 10,000 na n-ry: 70964 72438 98060 105167.

Zł. 5 000 na nry: 30408 107243.

Zł 2,000 na n ry: 8218 8422 17859 17899 20595 22565 28494 39377 46028 48028 66838 70497 86222 90029 109487 113988 124196 140547 155496 171360 175972 175361 177805.

Zł. 1,000 na n ry: 421 13995 17238 19461 18062 19383 20488 32746 38442 48571 58968 59151 68914 78191 78340 89542 95634 100591 101904 113072 120432 120585 126126 129222 133938 136652 137273 149807 150837 152637 172400 173515 176691.

W 7-m dniu ciągnienia 4 tej klasy 32 Loterji Państwowej główne wygrane padły na następujące numery:

Zł. 20 000 na n ry 78929 180293.

Zł. 10 000 na nr. 52122.

Zł 5.000 na n ry: 55806 60619 109488 158490 17887.

Zł. 2.000 na n ry: 2333 15214 17187 17896 29883 40040 48040 48068 52831 53608 60784 69290 76018 80616 91310 92344 101236 102025 103391 125525 127174 128126 131997 156184 160033 171238 172238 181083.

Zł. 1 000 na n-ry: 4679 20398 21386 22779 26962 36800 40085 41528 44205 48423 59794 51435 62993 75453 76793 77445 81134 82223 85716 88756 98340 101243 105126 105325 105709 108806 109901 119393 119369 123197 138831 141594 143891 147407 151969 171466 172944 179844 180313 183613.

II

Zł. 20.000 na nr.: 23833.

Zł. na n ry: 5044 25931 60478.

Zł. 5 000 na n ry: 7556 20289 178308

Zł. 2 000 na n-ry: 4087 10940 19472 23890 24732 30048 40139 697759 78323 92934 98477 99879 102552 140650 140797 146460 147651 151290 152186.

Zł 1 000 na n-ry: 872 2788 10618 12916 13771 21205 24174 24245 35091 41917 45280 47888 62128 65366 65586 66709 67240 67917 71017 75731 78509 86418 87324 87668 92520 95323 99861 114758 119861 120068 120795 123480 123620 127530 134099 136602 157066 143221 149536 148255 164170 171366 175498 176214 171018 182042.

Słowo sportowe

Piłka nożna.

Mecz międzypaństwowy.

Austrja — Polska 5:2 (3:1).
Węgry — Austrja 6:3.

Mecze międzypaństwowe.

Kraków — Poznań 6:2.
Warszawa — Łódź 2:1.
Sląsk — Lwów 5:2.
Gliwice — Katowice 4:2.
Częstochowa — Katowice 4:3.
Częstochowa — Radomsko 2:2.
Zawiercie — Częstochowa 9:2.

Z RADOMSKA.

Zakończenie prac unifikacyjnych związków młodzieżowych na terenie woj. łódzkiego.

Powołana przez p. wojewodę łódzkiego Aleksandra Hauke-Nowaka w grudniu ub. r. Wojewódzka Komisja Unifikacyjna, mająca na celu przeprowadzenie połączenia Związku Młodzieży Ludowej i Wojewódzkiego Związku Młodzieży Wiejskiej „Siew" w jedną organizację, której nazwa brzmi: Wojewódzki Związek Młodej Wsi — zakończyła już swoje prace.

W skład komisji wchodzili ze strony Z.M.L. pp: Galiński, Kosiński i Gadziński, ze strony „Siewu" pp.: Zawadzka, Dębowski i Trojanowski.

Komisja na szeregu posiedzeń przepracowała ogólne zasady połączenia obu organizacyj, opracowała statut Wojewódzkiego Związku Młodej Wsi w Łodzi, jako jednostki prawnej, oraz powołała w dniu 15 kwietnia b. r. tymczasowy zarząd wojewódzki.

W ub. niedzielę odbyło się pierwsze konstytucyjne zebranie zarządu wojewódzkiego.

Zarząd ukonstytuował się następująco:.

Prezes—p. Franciszek Pawlik (Łódź), I wiceprezes — p. Józef Gadziński (Radomsko), II wiceprezes — p. Stefan Guzicki (Jeżów), sekretarz — inż. Kazimierz Trojanowski (Łódź), skarbnik — p. Zymunt Raszewski (Piekary. pow. Radomsko); członkowie pp.: Renata Zawadzka (Pabjanice), Tadeusz Jaskólski (Anielin, pow. Łaski), Władysław Szost (Piotrków), Franciszek Olczak (Mętlew, pow. Łęczyca), Bolesław Galiński (Łódź), inż. Antoni Baranowski (Sieradz), Jan Kosiński (Kalisz), Józef Musiałski (Brzeźnica, pow. Sieradz), Franciszek Alekszandrzak (Wolica, pow. Kalisz), Kowalczyk (Kniatawy, pow. Wieluń)

Ukonstytuowaniem się tymczasowego zarządu wojewódzkiego Związku Młodej Wsi zostały zakończone przygotowawcze prace połączeniowe obu organizacyj na terenie województwa łódzkiego.

Pozostaje teraz już tylko codzienna praca nad podniesieniem kulturalnem i społecznem wsi, w której nowemu zarządowi życzyć należy najowocniejszych wyników dla dobra wsi i Państwa.

Niezależnie od prac w-w, Komisja miała jeszcze za zadanie przeprowadzenie połączenia Związków na terenie poszczególnych powiatów woj. łódzkiego. Praca ta została przeprowadzona pomyślnie w przeciągu miesięcy stycznia, lutego i marca b. r., a mianowicie na terenie każdego powiatu odbywały się zjazdy unifikacyjne, które zdecydowały o przyłączeniu się poszczególnych komórek powiatowych do Centralnego Związku Młodej Wsi, obejmującego swoją działalnością teren całej Polski.

Na zakończenie należy zaznaczyć, że Woj. Związek Młodej Wsi skupia w swoich szeregach przeszło 600 kół, liczących około 20.000 członków, a zatem jest to organizacja mogąca swoją pracą wydatnie zaważyć w procesie p zebudowy społeczno - gospodarczej i kulturalnej wsi polskiej.

Dewizą ruchu młodowiejskiego jest „Dobro państwa najwyższem prawem", a codziennem wskazaniem pracy są — — słowa Wielkiego Budowniczego Polski Marszałka Józefa Piłsudskiego: „Idą czasy, których znamieniem będzie wyścig pracy"...

— **Smierć dwojga dzieci wskutek zatrucia strychniną.** Do poradni dr. Stefana Kalickiego w Pającznie przywieziono dwoje dzieci z objawami zatrucia. Mimo natychmiastowej pomocy lekarskiej dzieci zmarły. Są to dzieci Józefa Rysia ze wsi Dworszowice Pakoszowe, gm. Zamoście. Chłopiec liczył 2 lata życia, dziewczynka 4. Zachodzi podejszenie zatrucia strychniną. Sekcja zwłok wykaże przyczynę śmierci.

— **Pięć osób zatrutych grzybami.** Stanisław Bartnik ze wsi Dobryszyce, będąc w lesie uzbierał grzybów i przywiózł do domu. Sporządzoną z grzybów potrawą zatruła się cała rodzina, składająca się z 5 osób. Jedno z dzieci zatrutych, 3 letnia Kazimiera zmarła na stępnego dnia. Dwoje pozostałych dzieci przewieziono do szpitala, gdzie 7 letnia Janina również zmarła. Rodziców zmarłych oraz trzecie dziecko udało się utrzymać przy życiu.

— **Przywłaszczył sobie cudzą młockarnię.** Juljan Ziółkowski ze wsi Lipowczyce zgłosił policji o przywłaszczeniu jego młockarni przez Józefa Urbaniaka z tejże wsi. Po wstępnych dochodzeniach policja odebrała młockarnię od Urbaniaka i oddała właścicielowi. O przywłaszczenie skierowano przeciwko Urbaniakowi sprawę do sądu.

— **Amator cudzej brony sprężynowej.** Antoni Dyja ze wsi Antoniów zawiadomił policję o skradzeniu mu przez nieznanego sprawcę z podwórza brony sprężynowej wartości 40 zł.

W dochodzeniu policja ustaliła, że kradzieży dokonał Franciszek Zemła z tejże wsi. Oczekuje go sprawa sądowa.

— **Łaska pańska na pstrym koniu jeździ.** Zarząd Z S. w Dmeninie zwrócił się do p. hr. Sobańskiego w Kobielach o zaofiarowanie 36 kołków do sadzenia drzewek. Z pismem do majątku Kobiele udał się jeden z członków, zabierając z sobą na wszelki wypadek pieniądze, gdyż nie liczono zbytnio na pańską łaskę. Dobrze jednak jest zaoszczędzić i kilka złotych grosza społecznego,

Mimo pesymistycznego przewidywania p. hrabia przyrzekł łaskawie zaofiarować potrzebną ilość kołków, boć i cel szlachetny i sam często tą drogą do Radomska samochodem jeździ.

Na trzeci dzień tenże sam posłaniec, stosownie do zarządzenia p. hrabiego, udał się do lasu z dwoma furmankami, wyznaczonemi przez sołtysa jako podwody. Gdy przybył do dworu po kwit, wtedy otrzymał pismo od administracji majątku, że p. hrabia się rozmyślił i że przyrzeczonych kołków nie może ofiarować gratisowo, natomiast ofiaruje kupno całej kupki żerdzi za 14 zł. zamiast normalnej ceny 15 zł. Z ciężkiem sercem pan hrabia traci... 1 zł.

Posłaniec oczywiście kwoty zapłacić nie mógł, bo tym razem już pieniędzy nie zabrał, a właściciele podwód, oderwani od pilnych robót polnych, musieli wracać z próżnemi wozami. Organizatorzy musieli następnie dalsze furmanki już nająć, bo nie wypadało sołtysa nękać o drugie podwody.

I tak zamiast zaoszczędzić kilka złotych musiano kilka dołożyć do tej sumy, któraby normalnie wypadła. Sprawdza się ludowe przysłowie, że „łaska pańska na pstrym koniu jeździ..."

Jot.

ADAM KRECHOWIECKI.

Najmłodsi...

41 (powieść)

Na zarumienioną jej twarzyczkę padały całą siłą promienie nieco drżące świec, stojących na stoliku; oczy błyszczały, usta wydatne, różowe, poruszyły się pod wpływem silnego wzburzenia.

— Nie jestem wcale dzika!— rzekła głośno—i nic nikomu nie ukradłam!

Sipajłło szeroko oczy wytrzeszczył i gębę otworzył. Zdumiony był tak, że mówić nie mógł. Śmiał się tylko głupio w odpowiedzi na słowa Oli.

Przedewszystkiem dziwiła go zmiana w wyglądzie dziewczyny. Widział ją niedawno zaniedbaną, brudną, mizerną i nędzną. Teraz nagle stała przed nim wyrosła, promieniejąca zdrowiem, ubranem schludnie, a niezwykle ładna. Oczy duże, ciemne, błyszczące, płeć śniada, włosy bujne, postać zgrabna. Wszystko to jednym rzutem oka objął pan Sipajłło i wyjść nie mógł z podziwu. I skąd taka śmiałość u tej dziewczyny, która niedawno siadziała w kącie oksanińskiej piekarni zahukana, nie mogaca słowa przemówić?

— No, no, no — powtarzał kręcąc palcem wzniesionym w górę—no, no, no, dziwowisko, panie teo, dziwowisko!

— Zobaczcie, co to będzie z tego dziecka!—mówiła panna Marjanna, żegnając się z panem Jędrzejem, podczas gdy Ola ukryła się już w swoim pokoju, przerażona swem chwilowem zuchwalstwem, którego sama pojąć nie mogła.

— Zobaczycie, co to z niej wyrośnie. Ja stara już tego nie dożyję, ale pewna jestem, sławna będzie!

— Dziwowisko — powtarzał Sipajłło, jadąc do domu — dziwowisko!

I wróciwszy, do późnei nocy opowiadał o tem pani Natalji, ktora wierzyć nie chciała.

Tymczasem Ola leżała cicho na swem łóżeczku, udając, że śpi. Głowę ukryła w poduszki i płakała. Widok p. Jędrzeja i jego słowa, tak odmienne od pieszczotliwego tonu, do jakiego teraz nawykła, przypominały jej żywo niedawną, smutną przeszłość i zraniły boleśnie.

Tłumiła łkanie, aby panna Malicka nie słyszała. Staruszka krzątała się jeszcze po pokoju, a wreszcie zbliżyła się do jej łóżeczka. Nad głową dziecka nakreśliła krzyż błogosławieństwa, szepcząc: Swięci Aniołowie Stróżowie niech czuwają nad tobą!

Położyła rękę na czole Oli, a ona, odczuwając miłosną pieszczotę, ufna błogosławieństwu, które spływało na nią z modlitwą staruszki, przestawała płakać, przymknęła oczy i całą duszą odpowiadając na miłość opiekunki swojej, znowu uspokojona i szczęśliwa, usypiała zwolna.

VI.

Odtąd znaczny okres czasu upłynął, nie przynosząc żadnej widocznej zmiany w życiu jurpolskich mieszkańców. Chwilowe niepokoje, jakie niem były poruszyły, zdawały się uśmierzać; wszystko szło dawnym trybem, a tylko każdorazowe przybycie na wakacje lub święta Zygmusia i Jurka przerywało jednostajność dni pozornie pogodnych.

Wprawdzie zgrzybiała postać marszałka pochyliła się jeszcze bardziej ku ziemi, a umysł jego zapadał w coraz gęstszą mgłę niepamięci; wprawdzie smutek snać bardzo głęboki i nieustający nadawał rysom twarzy Romana z każdym dniem posępniejszy wyraz; nad całym tym domem, niegdyś tak pełnym spokoju i swobody, ciążyła ciągle i coraz groźniejsza chmura, lecz wokoło i w dotychczasowych warunkach życia nie zmieniało się nic, tylko głuche wieści jak złowieszcze ptaki przelatywały czasem przez okolicę, wróżąc bliską ruinę Jurpola.

I wieści te jednak z czasem traciły na swej jaskrawości i sile. Oswajano się z niemi, a niejeden z sąsiadów mniej mniej lub więcej interesowany w tej sprawie, słysząc ciągle o zapowiadanej katastrofie, a nie widząc jej wcale, tracił wiarę w prawdziwość wieści, lub przebąkiwał podobnie ja Sipajłło:

— Taki pan jak Czarnoszyński to choć się rozbije, nie zginie: jabym, mości dobrodzieju te resztki chciał mieć, jakie mu zostaną.

Z biegiem czasu nawet sam Roman oswajał się z trudnościami, jakie się piętrzyły. Widział je, chwilami boleśnie odczuwał, a w końcu przestawał o nich myśleć. Smutek stał się niejako zwyczajnym gościem jego duszy, z którym się ona godzić poczęła, jak ze złem nieuchronnem i koniecznem.

Zenobja, posądzająca zawsze męża o przesadę, ilekroć on rzeczywistą sytuację stawiał jej przed oczy, tem mniej była skłonną do zrozumienia stanu rzeczy, od kiedy miała przy sobie rodziców.

Państwo Szarzyccy, jak to odraru przewidywał Roman, obrali sobie Jurpol niemal za stałą siedzibę. Na zimę tylko wyjeżdżali do Lwowa, a zaraz z początkiem lała, przybywali do córki, tworząc z nią świat odrębny, coraz większą przepaścią oddzielony od reszty jurpolskiego dworu.

Roman dotrzymał przyrzeczenia; był niezmiernie dla nich grzeczny, uprzejmy, ale obojętny i zimny. Czuł on mimowoli w każdem niemal spojrzeniu, w półsłówkach od czasu do czasu rzuca[nych], w zachowaniu się sztywnie lekce[ważącem], niechęć tych ludzi dla siebie.

Domyślał się, jakie tam nieraz mię[dzy] Zenobją, a jej rodzicami musiały się odbywać rozmowy, raz potępiające go za jego samolubstwo, które mu nie dozwoliło podźwignąć interesów oś[...]łowskich, to znów krytykujące jego marnotrawną gospodarkę.

Hrabia Szarzycki miał czasem na ustach uśmiech, pełen pobłażliwej ironji, który dawał się mówić: Nie zły naw[et] człowiek ten Roman, ale strasznie głupi. Wypowiadał też często wyrazy łagod[nej] krytyki zarządu dóbr jurpolskich, gdy przedstawiał, w jaki to sposób on niegdyś prowadził administrację dóbr swoich na Podolu. I rzucał chwilami wymowne spojrzenia współczucia na córkę, lub dawał dyskretne znaki porozumienia hrabinie, która więcej niż kie[...]dy nerwowo usposobiona, tarła swoje policzki zaciekle, lecz bezskutecznie, nie wywołując barw żywszych na żółtej pergaminowej skórze.

Ten stan rzeczy pogorszył się jeszcze, gdy do Jurpola zjechał brat Ze[nobji], dyplomatyczny hr. Witold. Ożenił się on był niemal równocześnie z Romanem, wziął dość znaczny posag, ale z nim razem jeszcze więcej pretensyj, na których zaspokojenie to, co miał wystarczyć nie mogło.

Wieczyste więc tam były kłopoty, dla usunięcia których hr. Witold pi[a]stował aż dwie intratne posady w instytucjach finansowych, wyrzekłszy się dyplomatycznej karjery.

Oddawna nie przyjeżdżał on wcale do Jurpola, a to tak z powodu swej niechęci do szwagra, jak też wskutek zajścia z marszałkiem. Przed laty przy[...] był on był do Jurpola z żoną i synkiem o parę lat młodszym od Zygmusia. d. c. n.

Redaktor odpowiedzialny Józef Wolnicki

Wydawca: Spółka z o. o. „Słowo Częstochowskie" w Częstochowie

Drukarnia „Słowa Częstochowskiego", ul. Najśw. Marji Panny Nr. 41. Tel. 10-90.